



PRZYGOTUJCIĘ DROGĘ PANU...

PISMO PARAFII ŚCIĘCIA ŚW. JANA CHRZCICIELA W SAMBORZE
Nr 12 (76) BOŻE NARODZENIE 2012 R.



W Noc Bożego Narodzenia Bóg
obdarowuje ludzkość najcenniejszym darem,
zsyłając na ziemię swego Jedyne Syna.
Rodząc się z Maryi, Syn Boży, Jezus Chrystus
staje się jednym z nas. Przychodzi na ziemię,
aby naszym ludzkim językiem opowiedzieć nam o Bogu, który jest Miłością.
Przychodzi, aby opowiedzieć nam,
że wszechmogący Bóg nieba i ziemi jest naszym Ojcem,
że kocha każdego z nas i pragnie naszego szczęścia.
Przychodzi, aby żyjąc na ziemi naszym ludzkim życiem,
nauczyć nas, jak mamy żyć, aby osiągnąć szczęście w niebie.
Te radosne nowiny mógł wielki Bóg nieba i ziemi oznajmić nam,
wysyłając swego posłańca - anioła.
On jednak kocha nas tak bardzo, że posłał do nas swojego Syna.
Błogosławionych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia życzą:

Duszpasterze



Ze Stołu Słowa Bożego...

Na Uroczystość Narodzenia Pańskiego:

W tę błogosławioną noc Dzieciątko Jezus obchodzi cały świat. Puka do każdego domu i każdego serca. Czy znajdzie u nas mieszkanie, czy zostanie przyjęte? Niestety w wielu domach i sercach znajdzie zamknięte drzwi. Tak jak zamknięte były serca i drzwi dla Maryi, Józefa i Dzieciątka w Betlejem. Czy jest dla Chrystusa miejsce w naszym sercu i w naszym życiu? Biada takim ludziom, którzy zamykają przed Bogiem swoje serca. Rozumiał to doskonale nasz wieszcz narodowy, Adam Mickiewicz, kiedy pisał: „Wierzysz, że Chrystus narodził się w betlejemskim żłobie, biada, jeżeli nie zrodził się w tobie”.

Na święto św. Szczepana Męczennika:

Święty Szczepan wyznawał i głosił naukę Chrystusa. Został z tego powodu aresztowany i skazany na śmierć przez ukamienowanie. Wyznawcy Chrystusa pierwszych wieków chrześcijaństwa bardzo często oddawali życie za wiarę. I nawet dziś takie wypadki nie należą do rzadkości, zwłaszcza w krajach, w których występuje zjawisko dyskryminacji. Ludzi wierzących w Chrystusa odsuwa się od różnych funkcji i urzędów, a co gorsza zabrania się im publicznego wyznawania i głoszenia Jego nauki. To wszystko wymaga od wyznawców Chrystusa odporności psychicznej i głębokiej wiary, a także postawy zbliżonej do tej, jaką miał św. Szczepan. On się na nikogo nie obrażał, na nikogo nie narzekał. Więcej, on do końca modlił się za swoich prześladowców, mówiąc: „panie, nie policz im grzechu tego”. Święty Szczepan poucza nas, że wyznawca Chrystusa nigdy nie powinien się obrażać, a tym bardziej zapominać, że jest bratem wszystkich ludzi.

Na Niedzielę Świętej Rodziny:

W pierwszą niedzielę po Bożym Narodzeniu Kościół posyła nas do nazaretańskiej szkoły po to, abyśmy od Jezusa, Maryi i Józefa, uczyli się wzajemnego szacunku, miłości i świętości. Święta Rodzina kierowała się przede wszystkim miłością do Boga i bliźnich. Ta miłość wyrażała się poprzez wspólną modlitwę, wspólne uczestnictwo w obrzędach religijnych w świątyni, w wypełnianiu woli Bożej w codziennym życiu, czasem bardzo trudnym i wymagającym wiele ofiar i poświęceń. Pielęgnujmy zatem w naszych rodzinach to, co nas łączy, a nie to, co nas dzieli. Nie chcemy tylko brać coś od rodziny, a w zamian nic nie dawać. Nie pytajmy, co nam daje rodzina, tylko myślimy, co my możemy dać i w jaki sposób jeszcze bardziej ją ubogacić. Lepiej wspólnie się pomodlić niż sobie złorzeczyć; lepiej pochwalić niż ganić; lepiej się pierwszemu odezwać niż czekać, że zrobi to ktoś inny; lepiej się uśmiechać niż dąsać. Starajmy się o zdrową atmosferę rodzinną opartą na wzorze wszystkich rodzin – Świętej Rodziny z Nazaretu.



Na Uroczystość Bożej Rodzicielki Maryi:

Czcimy i kochamy Maryję, ponieważ przyniosła nam na ziemię najdroższy skarb. Zrodziła Jednorodzonego Syna Bożego, Jezusa Chrystusa. Nie dziwmy się zatem, że na progu Nowego Roku – nie Chrystus, który jest Alfą i Omegą, początkiem i końcem wszystkiego – lecz Jego Matka Maryja wprowadza nas w nieznaną nam przyszłość. Życie nasze, jak i ten rozpoczynający się nowy rok, jest wędrówką pełną niebezpiecznych zaułków. Dlatego Maryja, Matka Boża i nasza Matka, staje dziś przed nami, by nam nie tylko błogosławić, ale by z nami iść przez wszystkie dni tego roku i całego życia. Oddajmy się zatem w opiekę Bożej Rodzicielki



Maryi. Tak jak Ona była obecna w życiu Chrystusa, tak pragnie być obecna w naszym życiu. Patrzy na nas z miłością, smucąc się z powodu naszych niepowodzeń i kłopotów, radując się z naszych zwycięstw i radości. Idźmy zatem pełni ufności razem z Nią, trzymając się Jej sercem i duszą.

Na Uroczystość Objawienia Pańskiego:

Objawienie Pańskie nie jest tylko piękną opowieścią o trzech egzotycznych mędrcach wędrujących do Betlejem. Jest ono bowiem także przypomnieniem ważnych i istotnych prawd dotyczących każdego człowieka.

Ludziom niewierzącym uroczystość Objawienia ukazuje Boga, który każdemu żyjącemu człowiekowi daje znak swojej obecności. Ludziom wierzącym przypomina, że Chrystus

ofiaruje swą miłość każdemu człowiekowi. Ludziom, którzy utracili wiarę, ofiaruje Jezus łaskę i pomoc w powrocie do życia wiary i pojednanie z Kościołem. Ludziom zagubionym i żyjącym w beznadziei daje nas, abyśmy im wskazali drogę prowadzącą do Chrystusa i ukazującą sens i wartość życia. Mamy być dla wszystkich ludzi, takimi gwiazdami świecącymi w ciemności i wskazującymi drogę do Niego.

Na Święto Chrztu Pańskiego:

Uroczystość Chrztu pana Jezusa, przypomina nam nasz własny chrzest i jest okazją do tego, aby za tę wielką łaskę Bogu podziękować. Do każdego z nas w chwili chrztu wypowiedział Bóg z miłością słowa, które skierował do Chrystusa. Tyś jest mój syn umiłowany! Tyś jest moją umiłowaną córką! A jednocześnie bogactwo otrzymanych na chrzcie św. darów uświadamia nam, że chrzest był tylko początkiem naszej duchowej przygody z Bogiem. Dlatego za chrztem powinno iść nasze życie zgodne z Ewangelią oraz nieustanne pogłębianie naszej przyjaźni z Bogiem poprzez modlitwę i wzrastanie w wierze, nadziei i miłości.



ks. Augustyn CR



Aby „KONIEC” stał się początkiem.

Ostatnio ludzie żyją w bardzo wielkim napięciu. Koniec świata, zapowiedziany przez plemię Majów paraliżował ludzką świadomość i wolę. Podgrzewane przez media i prasę, te prognozy głęboko zapadły w świadomość. Ludzie w wielkiej ilości kupowali świece, zapalki, żywność. Na ekranach telewizorów można było oglądać różnorakie schroniska i bunkry, które jakoby miały uchronić zainteresowanych od zguby. Było nieprzyjemnie i smutno. Mnie osobiście te wiadomości o końcu świata nie bardzo intrygowały, ponieważ już nie raz przeżywaliśmy taki reklamowany koniec świata. Natomiast porażały mnie inne szokujące wiadomości o zamordowaniu przez dwudziestolatka dwadzieścia sześć osób w szkole miasta New Town (USA), pośród których było dwadzieścia dzieci. Byłam także zaszokowana krwawym dramatem w szkole w Chinach, w której ucierpiało dwadzieścia dzieci początkowych klas. Po takich wiadomościach, przypominałam sobie o biblijnym Herodzie, który kazał mordować małe dzieci. Czyżby świat znowu powrócił do tych dawnych czasów i ten wątek historii powtarza się w teraźniejszym cywilizowanym świecie? Tyle że zamiast biblijnego Heroda chyży wilk - zabójca błąka się po świecie, wyglądając z mroku złowieszczym okiem. Czemu we współczesnym świecie ludzie upodobią się do drapieżników i samotnych wilków? I co mogłoby zmienić ten pełny agresji i nienawiści świat? Skąd może wydobyć się taka siła?..

W okolicach Betlejem żył sobie jeden wilk. Był on prawdziwym postrachem dla pastuchów, którzy musieli przez całe noce strzec przed nim stada swych owiec. Ktoś z pastuchów zawsze pozostawał na straży, a wilk ciągle chodził głodny, podstępny i zły. Aż pewnego razu nastąpiła bardzo dziwna noc. Pastwiska napętniły się światłem, muzyką i życiem. Zewsząd rozbrzmiewały dziwne anielskie pieśni. Narodziło się dzieciątko - taki malutki różowy kłębek. Wilk zdziwił się, że prości pastuszkowie pobiegli, by ujrzyć dziecko. „Ile zamieszania przez to ludzkie stworzenie” - pomyślał sobie wilk i cichutko ruszył w ślad za pastuszkami. Gdy zobaczył, że pastuszkowie zachodzą do stajni, zatrzymał się i czekał. Pastuszkowie przynieśli dary, przywitali mężczyznę i kobietę, ze czcią oddali pokłon dziecku i wyszli. Mężczyzna i kobieta, wyczerpani, zmęczeni pracą i niezwykłymi przygodami, które przyniósł im ten dzień, zasnęli. Chytry wilk dopiero o tej porze dostał się do stajni, otóż nikt jego nie zauważył, tylko dziecko. Otworzyło ono swe wielkie oczęta i patrzyło na wydłużony wilczy pysk, a zwierzę krok za krokiem lecz nieubłagalnie zbliżało się. Wilk otworzył paszczę, wysunął język, a jego oczy świeciły jak węgielki. Tymczasem dziecko nie wykazywało żadnych oznak strachu. „Łasy kawalek” - pomyślał wilk. Jego gorący oddech już sięgał dziecka. Zwierz zebrał się, by schwycić malutką zdobycz. I w to samo mgnienie dziecięca rączka, jakby malutki kruchy kwiatuszek, łagodnie i delikatnie pogłaskała go po głowie. Po raz pierwszy ktoś, tak dotknął jego szorstką i kudłatą sierść. A potem głosem, jakiego wilk nigdy dotąd nie słyszał, dziecko rzekło: „Wilku, bardzo cię lubię”. I wtedy w ciemnej stajence stało się coś niezwykłego. Wilcza skóra roztrzaskała się i upadła na ziemię, a z niej wyszedł człowiek, który natychmiast upadł na kolana, pocałował rączkę dzieciątka i zaczął modlić się w ciszy. Potem ten, który był wilkiem, wyszedł ze stajenki i z podniesioną głową zaczął głosić wszystkim: „Narodziło się Boże Dziecię, które da nam prawdziwą swobodę! Przyszedł Mesjasz, On zmieni nas!”



Zmieniać stworzenia przez miłość - takim był Boży plan. Możliwe, że czasam udaje się to tylko ze zwierzętami... Możliwe, że zbyt mało jest tej miłości, zbyt słaba jest nasza wiara. W Bożonarodzeniową noc, klękając do modlitwy przy szopce, zbudźmy naszą wiarę, rozpalmy naszą miłość, rozglądnijmy się wokoło i otwórzmy nasze serca. Jak ciemna noc z mrokiem i strachem zmienia się jasnym radosnym porankiem, tak wszystkie nasze lęki i niepewności, które zrodziły się w naszych duszach i sercach, niech zmieniają się mocną wiarą i wszystko zwyciężającą miłością. Tego życzę wam, drodzy czytelnicy. **CHRYSTUS SIĘ RODZI!!!**

Ewelina Borsuk



Gdzie jest nowo narodzony król żydowski?

„Gdy zaś Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto Mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy i pytali: «Gdzie jest nowo narodzony król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać mu pokłon».”

Trzej Mędrcy prowadzeni przez gwiazdę szukali nowonarodzonego króla. Pierwszy krok okazał się być fałszywym, ale z drugiej strony spotkanie z Herodem naprowadziło ich na skromne miasteczko Betlejem. My także w okresie świątecznym częściej zadajemy sobie pytania dotyczące naszej wiary, wśród nich pytanie podobne do tego o co królowie pytali? Gdzie w moim życiu obecny jest Jezus? Gdzie, kiedy i jak mogę się z nim osobiście spotkać?

Wiemy, że najważniejsze miejsce spotkania to Eucharystia, udział we Mszy św., Komunia św., potem także inne sakramenty, wśród nich ten, gdy spotykamy się przebaczącym Jezusem w sakramencie pokuty. Inne miejsce i czas spotkania to Słowo Boże, wysłuchane w kościele, a także to przeczytane w domu. Także modlitwa, wieczorna i poranna, ale także ta, która może przenika cały dzień niesie możliwość spotkania z Jezusem.

Jest jeszcze jedna obecność, nieraz pomijana. Pan Jezus powiedział: „**cokolwiek uczyniliście jednemu z najmniejszych, Mnieście uczynili**”. Dlatego musimy mieć oczy szeroko otwarte, abyśmy obecnego w drugim Jezusa nie skrzywdzili, nie pominęli, jak to zrobił bohater sztuki „Gość oczekiwany”. Pan Jezus zapowiedział, że przyjdzie do Jego domu i gospodarz przygotował sobie i dom, ale nie rozpoznał Jezusa, gdy przychodził w biedaku, czy dziecku.

W życiu każdego człowieka przychodzi taka chwila, w której staje się przed Panem Bogiem. W sposób szczególny stanie się to w dniu, w którym przejdziemy przez próg śmierci, żeby już na zawsze być z kochającym Ojcem. Dobre życie będzie przygotowaniem do tego najważniejszego spotkania.

Tak jak Trzej Królowie poznali nowo narodzonego Króla bez berła i korony, tak i my w szarej, czasem trudnej codzienności starajmy się jak najczęściej poznawać obecnego między nami Jezusa.

s. Elżbieta



Nowe Życie z Chrystusem...

Każdy człowiek zna datę swego dnia urodzin, ale nie każdy wie kiedy jest początek „nowego życia” w wierze. Pięknie ukazuje to przykład orla, który żyje przeciętnie 70 – 75 lat, podobnie jak człowiek. Nam zdaje się, że życie takiego orla przebiega bez żadnych problemów, ale nic bardziej mylnego. W 40 roku życia orzeł ma przed sobą wybór: żyć albo umrzeć. Jego pióra stają się długie i ciężkie - nie może szybciej latać. Jego dziób staje się twardy i zakręcony – nie może się pożywiać. Jego

pazury stają się tępe i nieruchome – nie może polować. Stąd następuje decyzja dotycząca jego przetrwania. Orzeł wiedziony swym instynktem udaje się na pustynne miejsce i przebywając tam łamie sobie dziób, aby mógł wyrosnąć nowy. Tym nowym dziobem wyciąga swoje stare pazury i czeka dopóki nie wyrosną nowe. Następnie wyrwa sobie pióra i w miejsce starych wyrastają nowe, by mógł zacząć latać. Wszystko to trwa przez około 90 dni. Przez ten czas następuje całkowite przeobrażenie tego wspaniałego ptaka, powraca on do „nowego życia”. Tak samo jest z nami – ludźmi. W naszym życiu też zdarza się taki czas pobytu na pustyni, z którego wychodzimy przeobrażeni. A dokonuje się to dzięki Jezusowi, który daje nam nowy „dziób”, abyśmy żywili się Jego Ciałem. Jezus daje nam nowe „pióra”, abyśmy mieli siłę rozdawać Jego miłość drugiemu człowiekowi. Jezus daje nam nowe „pazury”, abyśmy nie zapomnieli się dzielić.

Takim wyjściem na pustynię dla nas po „Nowe Życie”, były w dniach 8 – 9 grudnia w naszej parafii rekolekcje ewangelizacyjne, które były prowadzone przez wspólnotę Chrystusa Zmartwychwstałego „Galilea”, a którym przewodził ks. Krzysztof Czerwionka CR.

Te rekolekcje pomogły nam uczestnikom w bardzo osobisty sposób spotkać się z Jezusem, poznać Pana Boga z Jego bezwarunkową miłością, zrozumieć, co to jest prawdziwe nawrócenie – czyli uznanie siebie za grzesznika i wyznać Jezusowi, że On jest jedynym Zbawicielem. Czas rekolekcji pomógł nam odkryć, że prawdziwe nawrócenie polega na przyjęciu decyzji, aby żyć zgodnie z Ewangelią i uznaniu, że Bóg jest najważniejszy w życiu człowieka, a nie tworzenie sobie własnego prawa na co dzień.

Bardzo ważne dla nas stało się zrozumienie, w jaki sposób otrzymujemy zbawienie i radość życia wiecznego z Bogiem. Na nowo zrozumieliśmy, że mamy ogromny powód, aby cieszyć się i radować z tego, że Bóg zna każdego z nas osobiście i gotowy jest przebaczyć nam zło w każdej chwili, a co najważniejsze Bóg to wszystko czyni dla naszego zbawienia. Dla człowieka zostało tylko przyjęcie zbawienia od Pana Boga. W codziennym życiu chrześcijanie wyglądają o wiele smutniej i są bardziej przygnębieni niż ludzie niewierzący. Czemu tak jest? Ponieważ wierzący ludzie tak naprawdę nie znają Chrystusa i nie rozumieją, co Pan Jezus uczynił dla każdego z nas na krzyżu i jaki jest sens Jego męki. Na tych rekolekcjach zrozumieliśmy, że na życie

wieczne nie można w żaden sposób zarobić czy zasłużyć poprzez wypełnianie uczynków nawet najlepszych albo poprzez inne wysiłki. Zbawienie otrzymujemy za darmo, to jest prezent od Boga dla człowieka, a za nasze grzechy zapłacił Pan Jezus swoją krwią na krzyżu i to była i jest jedyna cena za grzechy każdego z nas, którą przyjął Bóg. A nam zostaje tylko to przyjąć. I to jest właśnie ta radosna wieść, z którą Jezus przyszedł na świat i my jako wyznawcy Chrystusa mamy największy powód do radości. My swoimi uczynkami odpowiadamy Bogu na Jego miłość: jeśli słuchamy Ducha Świętego, to odpowiadamy miłością do Boga i ludzi, a jeśli chodzimy w nieposłuszeństwie, to obrażamy Boga i nie liczymy się z tym co zrobił dla nas Pan Jezus.

Ojciec rekolekcjonista podkreślił, że na potwierdzenie przyjęcia zbawienia ofiarowanego nam przez Jezusa Chrystusa musimy uznać Jezusa swoim jedynym zbawicielem i Panem swojego życia. A więc trzeba nam żyć stawiając na pierwszym miejscu nie swoje własne życzenia i pragnienia, a powinniśmy się kierować wolą Bożą w życiu, aby być „światłem dla świata”. Dlatego musimy czytać Pismo Święte, aby w każdej życiowej sytuacji ukazywać poprzez swoje postępowanie Pana Jezusa. A nam niestety zdarza się reagować na innych ludzi, albo na różne okoliczności swego życia tak, jakbyśmy nie znali Chrystusa, bo Ewangelię można nie tylko głosić, ale i pokazywać świadcząc o Bogu swoim życiem. Ojciec rekolekcjonista zwrócił uwagę także na ciężkie grzechy przeciw pierwszemu przykazaniu Bożemu: „Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną” – kiedy to ludzie zagłębiają się w lekturze horoskopów, chodzą do wrózek, bioenergoterapeutów, wierzą w zabobony, a tym samym nie wierzą w moc i siłę Pana Boga. Niestety później przychodzą straszne skutki tych grzechów na ludzi i ich rodziny. Stąd takiej współpracy z szatanem trzeba się jak najszybciej wyrzekać.

Na zakończenie tych rekolekcji odnowiliśmy znajomość z darami Ducha Świętego, które są nam pomocą i które nam przypominają, że Pan Jezus dzisiaj też jest obecny ze swoją mocą wśród nas – przywraca wzrok ślepym, otwiera uszy głuchym, stawia na nogi paralityków, uzdrowia nieuleczalnie chorych. A poprzez dar języków Duch Święty modli się za nas, jeżeli nie wiemy o co się modlić.

My uczestnicy tych rekolekcji dziękujemy Bogu, że mieliśmy możliwość poznać potęgę i Jego miłość do każdego z nas, że nauczyliśmy się cieszyć z tego, że jesteśmy wyznawcami Chrystusa i że odkryliśmy na nowo godność bycia dzieckiem żywego i prawdziwego Boga. Zrozumieliśmy, że Bóg kocha każdego z nas takimi jakimi jesteśmy, że jako człowiek jestem dla Niego najważniejszy i tylko ja się liczę dla Niego...

Uczestnicy



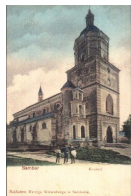
Podwórkowe Koło Różańcowe Dzieci



W uroczystość Matki Niepokalanej 40 dzieci z naszej parafii rozpoczęło przynależność do Podwórkowego Koła Różańcowego Dzieci, grupy założonej w Polsce przez chorą, poruszającą się na wózku dziewczynkę, Madzię Buczek. Pierwsze Podwórkowe Koło Różańcowe Dzieci powstało w lipcu 1997 roku, jako odpowiedź Madzi na prośbę jej koleżanek i kolegów z podwórka by założyć gang. Zamiast tego Madzia wymyśliła koło, którego zadaniem jest modlitwa różańcowa, przynajmniej jedna dziesiątka dziennie. Przy okazji pielgrzymki do siedziby Radia Maryja, Madzia spotkała się z ojcem Dyrektorem Tadeuszem Rydzykiem i tak idea kół poszła w eter i objęła w tej chwili już 31 krajów, a dzieci 140 tysięcy. Wśród krajów, z których dzieci przynależą do koła są tak egzotyczne jak Filipiny, Indie, Irlandia, Kenia, Madagaskar, Myanmar (dawna Birma).

Madzia spotykała się z bł. Janem Pawłem II i także jemu wręczyła legitymację honorowego członka PKRD. Na moją prośbę Madzia przysłała legitymację, tym samym dzieci weszły do tej międzynarodowej, rozmodlonej grupy. Madzia w swym liście zachęca do organizowania spotkania przynajmniej raz w miesiącu oraz do umówienia się na konkretną godzinę, kiedy dzieci w domach będą odmawiać tę jedną dziesiątkę. W Polsce organizowane są regionalne spotkania kół oraz raz w roku ogólnopolskie w Częstochowie. Sama Madzia jest już dorosła, w tym roku zdała egzamin magisterski. Swą postawą ukazuje, jak można dokonywać wielkich dzieł pomimo choroby i niepełnosprawności.

s. Elżbieta



Z kroniki parafialnej...

1. 12. 2012 r. - W sobotnie w salce katechetycznej popołudnie odbyła się zabawa andrzejkowa dla dzieci.

2. 12. 2012 r. - W pierwszą niedzielę Adwentu podczas Mszy św. o godz. 9⁰⁰ zostały poświęcone opłatki, które później były roznoszone wśród Parafian przez Radnych Parafialnych.

6. 12. 2012 r. - Wczesnym rankiem pod koniec Mszy św. roartniej odwiedził nas św. Mikołaj, który dla dzieci, młodzieży, osób chorych i starszych przyniósł prezenty.



8. 12. 2012 r.

- Podczas Eucharystii o godz. 7⁰⁰ zostały poświęcone medaliki dla dzieci, które przygotowują się do przyjęcia I Komunii świętej.

8 - 9. 12. 2012 r. - W tych dniach odbywał się w naszej parafii kurs ewangelizacyjny „Nowe Życie”, który prowadzony był przez ks. Krzysztofa Czerwionkę CR i grupę wspólnotę ewangelizacyjną „Galilea”.



15. 12. 2012 r. - W sobotni dzień gościliśmy harcerzy z Polski z Bytomia, którzy wraz z Samborskimi harcerzami rozrośli paczki świąteczne wśród Parafian.

20. 12. 2012 r. - W czwartkowe popołudnie księży wraz z siostrami uczestniczyli w Rudkach w dekanalnym opłatkowym spotkaniu.

21. 12. 2012 r. - Przed południem zostały przywiezione choinki, a po obiedzie zostały one oprawione i ustawione w kościele.

22. 12. 2012 r. - Sobotni dzień był czasem robienia porządków przedświątecznych w kościele oraz ubierania choinek i szopki. Wszystkim zaangażowanym w pracach związanych z upiększeniem naszego kościoła na czas świąt wyrażamy słowa wdzięczności.

23. 12. 2012 r. - Podczas Mszy św. zostały poświęcone ornaty, które ufundowała Rada Parafialna, której dziękujemy za złożony dar. Tego dnia w naszym kościele zapłonęło również światelko z Betlejem, które przynieśli harcerze.

24. 12. 2012 r. - Na zakończenie rorat ks. Bartek Gzella CR, który jest duszpasterzem powołaniowym, podczas Mszy św. dokonał wprowadzenia w posługę ministranta, nowych kandydatów. Nowym ministrantom i kandydatom do Liturgicznej Służby Ołtarza życzymy wytrwałości w dobrych postanowieniach służenia Panu Bogu.



SAKRAMENT CHRZTU ŚWIĘTEGO PRZYJĘLI:



Roman Dzumski - 23. 12. 2012 r.

Wiktoria Andryszczak - 23. 12. 2012 r.

Anna Szabelko - 23. 12. 2012 r.

Drodzy Rodzice i Chrzestni - niech wasze dzieci wzrastają w zdrowiu, latach i łasce u Boga i ludzi. Pamiętajcie o obowiązku wychowania ich w wierze, aby zachowując Boże przykazania, miłowały Boga i bliźniego, jak nas nauczył Jezus Chrystus. Słowem i przykładem własnego życia pomagajcie im zachować godność dziecka Bożego, nieskalaną aż po życie wieczne.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

✠ Odeszli do Pana

Eugeniusz Januszewicz 7. 11. 2012 r. – 7. 12. 2012 r.

*Tobie Boże, polecamy naszych zmarłych i prosimy Cię, Ojczy pełen miłosierdzia, odpuść im grzechy, które popełnili z ludzkiej ułomności, aby umarli dla świata żyli dla Ciebie...
Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie...*

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

STRONA INTERNETOWA PARAFII

www.samborparafia.at.ua

Modlitwa na Rok Wiary



Panie Jezu, prosimy Cię, dodaj nam wiary w to, że kiedy czytamy Pismo Święte lub słuchamy, gdy inni je czytają, wówczas Ty sam do nas mówisz. Pomóż nam radośnie przyjmować Twoje słowo. *Panie, przymnóż nam wiary.*

Panie Jezu, prosimy Cię, dodaj nam wiary w to, że Ty sam działasz w sakramentach świętych i że jesteś zawsze obecny w Najświętszym Sakramencie. Pomóż nam często przychodzić do Ciebie na adorację. *Panie, przymnóż nam wiary.*

Panie Jezu, prosimy Cię, dodaj nam wiary w to, że żyjesz w naszych sercach i w sercach innych ludzi, których mamy kochać jak Ty ich kochałeś. Pomóż nam gorliwie naśladować Ciebie. *Panie, przymnóż nam wiary.*

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

Gazetkę Parafialną „Przygotujcie drogę Panu...” redagują: Redaktor naczelny

ks. Proboszcz Andrzej Kurek CR oraz Ewelina Borsuk; Maria Iwanowa

s. Elżbieta; i ks. Augustyn Bazan CR Adres redakcji: ul. Sachajdacznoho 7; 81 – 400 Sambor;

e-mail: samborparafia@o2.pl Gazetka utrzymuje się z dobrowolnych ofiar i nie jest dla Parafii źródłem

jakiegokolwiek dochodu - dofinansowana jest w ramach projektu: „zadanie realizowane w ramach zlecenia przez Kancelarię Senatu zadań w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą w 2010 r.”